Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Poniedziałek 10 stycznia 1938 r. Nr. 9

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Krwawe walki w okolicach Teruelu

Miasto opanowane całkowicie przez czerwonych

BARCELONA, 9.1. O godz. 17.30 — wręczono prasie dłuższy komunikat, zawiadamiający, iż miasto Teruel zostało całkowicie zajęte przez wojska rządowe po poddaniu się ostatnich żołnierzy powstańczych, broniących się jeszcze w klasztorze św. Klary. Wśród przebywających w klasztorze znajdował się biskup Teruelu.

POWSTAŃCY POTWIERDZAJĄ FAKT EWAKUACJI MIASTA

SALAMANKA, 9.1. Radiostacja w Salamance ogłosiła komunikat, w którym władze powstańcze potwierdzają wiadomość o porażce wojsk powstańczych w Teruelu. Komunikat powstańczy głosi:

„Walki pod Teruel prowadzone są w dalszym ciągu. Nieprzyjacielskie kontrataki na południe od Muela zostały krwawo odparte. Walki w centrum miasta Teruel doprowadziły do zniszczenia wielu zabudowań.

Jedna z naszych pozycyj w centrum miasta musiała być ewakuowana. 500 uzbrojonych żołnierzy i 100 mieszkańców opuściło Teruel i dotarło do naszego etapu.

Drugi oddział garnizonu, który długi czas stawiał wrogowi bohaterski opór, musiał również opuścić Teruel, ponieważ od kilku dni nie mógł być zaopatrzony w wodę. Wśród oddziału tego znajduje się także burmistrz miasta, który oświadczył, że ewakuacja pozycyj wewnątrz miasta jest następstwem niedostatecznej wytrwałości żołnierskiej dowódcy odcinka".

SARAGOSSA, 9.1. Wojska rządowe starają się powstrzymać napór oddziałów powstańczych na obu skrzydłach frontu Teruel.

Dowództwo tych wojsk zaniepokojone posuwaniem się kolumny południowej, która przekroczyła wioskę Villastar podjęło w ciągu dnia szereg silnych ataków na pozycje zajęte przez powstańców na południe od La Muela.

Wszystkie te ataki załamały się. Według zeznań jeńców, nieprzyjaciel zaangażował w tej operacji około 10 batalionów. Nieprzyjaciel był czynny również na skrajnym lewym skrzydle, gdzie artyleria bombardowała bez przerwy pozycje zajęte wczoraj przez powstańców na La Cota.

Od trzech dni walki koncentrują się przeważnie na skrzydłach, zagrażając centrum przeciwnika.

Min. Ekis w Warszawie

WARSZAWA, 9.1. Łotewski minister finansów Ekis przybywa do Warszawy 16 stycznia z rewizytą do ministra przemysłu i handlu Romana, który bawił w r. ub. w Rydze. Pobyt min. Ekisa w Polsce potrwa cztery dni.

W czasie pobytu min. Ekisa przybędzie również do Polski łotewski minister spraw społecznych Berzinsz.

Prasa czeska

DALEJ JUDZI

MOR. OSTRAWA, 9.1. Szowinistyczne czasopismo czeskie „Teszinske Nowiny" omawiając tekst memorandum złożonego premierowi Hodży przez delegacje ludności polskiej w Cezchosłowacji wystąpiło z bardzo ostrym atakiem przeciwko postulatom polskim. Pismo stwierdza, że żądania ludności polskiej są wygórowane i nie nadają się do przyjęcia.

Krwawa demonstracja

W BIZERCIE

TUNIS, 9.1. W związku z wydaleniem agitatora Hassen Nuri doszło wczoraj wieczorem w Bizercie, w Ugerta i Daami do manifestacyj, w czasie których domenstranci wystąpili z nowymi groźbami pod adresem kupców, którzy na znak protestu nie będą zamykali swych sklepów.

W Bizercie rozrzucano w nocy ulotki w języku arabskim, wzywające do strajku i manifestacyj i grożące śmiercią każdemu, kto uchyli się od udziału w demonstracji. Ulotki te nalepiano również na drzwiach sklepów. W sobotę rano dla ochrony kupców wysłano na plac francuski wszystkie siły policyjne i kompanię strzelców. Wieczorem manifestanci w liczbie około tysiąca zaatakowali policję i wojsko kamieniami i strzałami rewolwerowymi. Od uderzenia kamieniem ranny został komisarz policji. Obrażenia odnieśli również trzej wojskowi.

Po daremnym wezwaniu do rozejścia się, oddziały policji i wojska zrobiły użytek z broni. 5 manifestantów zostało zabitych, a 3 rannionych. Manifestanci zostali rozproszeni. Aresztowano około 10 osób. Obecnie w Bizercie panuje spokój.

Żydzi muszą opuścić Rumunię

Głos rumuńskiego polityka

LONDYN, 9.1. „Daily Herald" ogłasza wywiad z przywódcą rumuńskiej Żelaznej Gwardii, Codreanu, który m. in. oświadczył:

Żydzi stanowią najbardziej naglące i doniosłe zagadnienie w Rumunii. Nie widzę żadnego innego zagadnienia, któreby można z nim porównać. Dla dwóch narodowości, które zamieszkują ten sam kraj, istnieją tylko trzy rozwiązania: asymilacja, kooperacja, lub eliminacja.

Osobiście jestem za eliminacją całkowitą. Żydzi przenikają całe nasze życie narodowe, stworzyli oni warstwę pośrednią, rozdzielającą klasę rządzącą od niższych klas i uniemożliwiają złączenie się tych dwóch klas, stali się oni niebezpieczeństwem dla Rumunii. Wszyscy żydzi muszą opuścić kraj. A gdzie mają się udać — jest sprawą wspólnie obchodzącą wszystkie państwa, które muszą znaleźć dla nich obszar. Nie jestem znawcą geografii i nie wiem przeto dokąd mogliby się oni udać. Ale musimy obstawać przy zasadzie całkowitej ich eliminacji z naszego życia narodowego.

Codreanu wypowiedział się, jako zwolennik sojuszu z Niemcami i Włochami ze względu na akcję przeciwko bolszewizmowi, którą te państwa prowadzą. Oświadczył dalej, że jest przeciwnikiem dyktatury i że nie połączy się z premierem Gogą.

Członkowie 54 rodów panujących

na uroczystościach w Atenach

ATENY, 9.1. W ramach uroczystości zaślubin następcy tronu z księżniczką hanowerską, odbyły się przyjęcia na dworze i przedstawienia galowe, w czasie których księżniczce przedstawieni zostali członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego oraz najwyżsi dygnitarze greccy.

W uroczystościach uczestniczą członkowie domów panujących angielskiego, duńskiego, greckiego, rumuńskiego, jugosłowiańskiego, domu Romanowów oraz książęta Prus, Hesyi, Meklemburgii, Brunświku.

Ogółem w Atenach przebywa 54 członków rodzin panujących oraz ich świty. Uroczystości są w pełnym toku. Po zakończeniu ceremonii w katedrze prawosławnej 101 strzałów armatnich obwieściło ten fakt stolicy.

Ślub według obrządku ewangelickiego odbył się wieczorem w kaplicy dworskiej. Nowożeńcy otrzymali wiele podarunków ślubnych.

Obława za Maruszeczką

WSTRZYMANA

KIELCE, 9.1. Komenda wojewódzka policji państwowej w Kielcach zrezygnowała z obławy za zbiegłym bandytą Maruszeczką, odwołując z terenu obławy resztę patroli policyjnych. Nie znaczy to, by policja całkowicie zrezygnowała z ujęcia bandyty, który poszukiwany jest nadal przez policję na terenie całego kraju.

Lawina

PRZYSYPAŁA NARCIARZA

ZAKOPANE, 9.1. (Tel. wł.) Dziś w Zakopanem grupa narciarzy idąca z Kalatówek na Wrotki została przysypana 20-metrową lawiną śnieżną. Lawina ominęła na szczęście idących, zasypując jedynie ostatniego narciarza adwokata z Zakopanego Wachsa. Przybyłe pogotowie tatrzańskie po godzinnej przeszło akcji ratunkowej wydobyło już tylko zimne zwłoki.

Półmilionowa armia chińska

walczy na nowych pozycjach

HANKOU, 9.1. Agencja chińska Central News donosi, że marszałek Czang-Kai-Szek wydał gubernatorowi prowincji Szantugn gen. Hankuczu rozkaz bronienia wielkiego kanału szantuńskiego wszelkimi środkami.

Pod Tsining, ważnym punktem kolei Tientsin — Pukou toczą się krwawe walki. W miejscu tym Japończycy usiłują przeciąć kolej strategiczną między Lunghai.

Dwie dywizje chińskie wysłane zostały dla obrony wielkiego kanału i miasta Nanyangpu przed atakiem Japończyków. Na froncie linii kolejowej Tientsin — Pukou na odcinku północnym atak japoński na Suczen odparty został przez wojska chińskie, które umocniły nową linię obronną. Na prawym skrzydle armia japońska zatrzymała się na południe od Sintai ze względu na górzysty teren.

TOKIO, 9.1. Jak donosi Agencja Domei, pół miliona żołnierzy chińskich cofa się w kierunku południowym od rzeki Yangtse na odcinku zachodnim i w kierunku strefy linii kolejowej Lung-Hai na odcinku wschodnim. Japończycy posuwają się w kierunku południowym — wzdłuż linii kolejowej Pekin — Hankou na zachodzie i wzdłuż kolei Tientsin — Pukou na wschodzie.

Po upadku Tsinnafu Chińczycy pod wpływem marszu Japończyków wzdłuż kolei szantuńskiej ewakuują prowincję Szantung. **Japończycy posuwają się w kierunku południowym wzdłuż kolei Tientsin — Pukou i zajęli już Taining na wielkim kanale w południowej części prowincji, jak również Tseusien.**

Gen. Sung-Ten-Juan dowódca 29-tej armii chińskiej usiłuje zgromadzić swe wojska w Tung-Ming nad rzeką Żółtą.

Krwawy samosąd kobiet

Sztuczna szczęka—przyczyną zabójstwa

W Modrzejowie doszło do poważnego zajścia w mieszkaniu Józefy Plechanowej. Mieszkały u niej w charakterze sublokatorek Rozalia Śromak i Małgorzata Bejer, dziewczyna lekkiego prowadzenia się.

Śromakowej zginęła w niewyjaśniony sposób sztuczna szczęka, wyjęta na noc z ust. Niewiasta nie mogąc znaleźć zguby, rzuciła się z pięściami na Bejerównę krzycząc: **„ty cholero, pozbawiłaś mnie zębów"**.

Plechanowa stanęła po stronie Śromakowej. Obydwie kobiety zamknąwszy drzwi mieszkania, dokonały na mniemanej złodziejce samosądu.

Łopatką i pogrzebaczem zbiły nieszczęśliwą do utraty przytomności.

Przeniesiona do szpitala zmarła po kilku godzinach skutkiem pobicia.

Obydwie kobiety aresztowano.

NARZECZONA LEGII

Tragedia miłosna w pustyni afrykańskiej

Siedzieliśmy w willce pułkownika Erauda w Oranie, skąd roztaczał się malowniczy widok na dzielnicę europejską. Słońce grudniowe prażyło nas niemiłosiernie,

sięgaliśmy więc dość często po chłodzący wisky.

Gospodarz zaczął mówić o uroku nieprzepartym, jaki posiada służba w koloniach, a w szczególności w Legii Cudzoziemskiej.

„Nie chcę tu panom opowiadać dziejów byłych legionistów, którzy wyrwani z korzeniami ze swej ojczyzny, częstokroć wracają do Legii, ale nie mogą być przyjęci, ponieważ są za starzy albo chorzy albo z jakichkolwiek innych powodów". Jest to na ogół mało ciekawe. Daleko więcej interesująca jest historia owej starej kobiety, którą pan widział w bazarze. Nazywają ją powszechnie

„narzeczoną legii"

i żartują z niej nieraz, ponieważ, jak się zdaje, nie wszystko u niej w głowie w porządku. A była ona kiedyś piękną kobietą, znałem ją osobiście.

Byłem wówczas stacjonowany w Colomb-Bechar, kiedy pewnego dnia dostaliśmy rekrutów. Uwagę moją zwrócił odrazu młody chłopiec, który niewątpliwie pochodzić musiał z dobrej rodziny.

Miał on wykwintne maniery i aksamitne rozmarzone oczy.

Gdyby był oficerem, byłbym się z pewnością z nim zaprzyjaźnił. Miałem wrażenie, że tego sprowadziły specjalne przyczyny do Legii. Nie pytałem go o nie, bo to i tak byłoby bezskuteczne. Kto zostaje legionistą, przekreśla swoją przeszłość i rozpoczyna nowe życie jako legionista numer ten i ten.

Po kilku miesiącach z rozmarzonego rekruta

stał się dziarski legionista.

Nie myślałem już prawie o nim, aż pewnego dnia uwaga moja zupełnie nieoczekiwanie została na niego skierowana. Do biura mego przybyła młoda dama przystojna, pikantna i bardzo wytworna. Zaczęła mi ona opowiadać o tym legioniście dziwną historię, w którą nie wierzyłem. W rezultacie dama chciała wydostać go z Legii,

by go poślubić.

Było to oczywiście zupełnie niemożliwe, co jej też oświadczyłem. Lecz dama nie dała za wygraną, nalegała na mnie coraz silniej, zaofiarowała mi przez kwiatek większą sumę pieniędzy, gdybym legioniście umożliwił ucieczkę, co wreszcie zmusiło mnie do raptownego zerwania rozmowy. Odeszła bardzo rozgniewana, ale nie mogłem jej pomóc.

Później dowiedziałem się, że podejmowała ona jeszcze rozmaite inne starania, by uwolnić ukochanego z Legii,

lecz wszystkie próby zawiodły.

Po pewnym czasie pułk nasz przeniesiony został do daleko wysuniętego fortu Guljaz. Tam dama nie mogła pójść z nami, gdyż nie było tam nic prócz fortu, kamieni, pustyni i wściekłych Arabów. Także rozmarzony legionista musiał iść z nami, wyjątków nie robi się w Legii. Byliśmy 6 miesięcy w tym forcie, w tym żarze, targającym nerwy, przyprawiającym nas to o napady szału, to stanu tępoty bydlęcej. Jednym zbawczym urozmaiceniem były właściwie walki z Arabami, usiłującymi szturmować naszą twierdzę kamienną. I tam zdarzyło się pewnego dnia, że

rozmarzony legionista został zabity podczas strzelaniny.

Kiedy w kilkanaście tygodni po tym zostaliśmy zluzowani i wróciliśmy do Colomb-Bechar, przeżyłem najbardziej tragiczne chwile mego życia. Narzeczona zabitego legionisty wyjechała wózkiem na nasze spotkanie. Znali ją wszyscy w pułku. Promieniejąca z radości jechała wzdłuż naszych szeregów aż do maroderów. Nikt nie powiedział do niej ani słowa. Mam wrażenie, że wszyscy od niej odwracali oczy. Nagle usłyszeliśmy krzyk, taki przeraźliwy, taki przejmujący do szpiku kości, że

zastygła nam krew w żyłach.

Odtąd kobieta ta żyje tutaj w Oranie. Twarz jej przybrała kolor ziemisty i wyniszczony, a postać jej przygarbiła się niby pod ciężarem potrójnej ilości lat. Wystaje ona na ulicy i wita maszerujących legionistów. W swym burnusie arabskim wygląda jak żebraczka, o pochodzi przecież ze starego rodu arystokratycznego. (Kk)

Złote myśli

Źle jest, gdy człowiek musi znosić nieszczęścia, ale gorzej, gdy one go lepszym nie czynią.

Św. Grzegorz.

Wszystko, co jest prawdziwe, jest też i piękne w najwyższym stopniu.

Gandhi.

W naturze polskiej tkwi nieprzeparte współczucie dla zwyciężonych.

Henryk Sienkiewicz.

...to każdy z Was przyzna, że miłe cudze kraje, lecz milsza — ojczyzna.

Aleksander Fredro.

WYNIKI ZBIÓRKI

NA POMOC ZIMOWĄ

Według dotychczasowych obliczeń,— zbiórka powszechna na pomoc zimową, przeprowadzona w dniu 19 grudnia ub. roku na terenie całego kraju — dała rezultat czterokrotnie większy, niż w okresie poprzedniej akcji pomocy zimowej.

W poszczególnych województwach zebrano:

Warszawa	zł. 110,528,60
Woj. Warszawskie	zł. 19,000,00
Łódz i woj. Łódzkie	zł. 30.000.00
Kielce i woj. Kieleckie	**zł. 14.644,11**
Lublin i woj. Lubelskie	zł. 3,909,37
Białystok i woj. Białostockie	zł. 7.898,20
Wilno i woj. Wileńskie	zł. 4.496,96
Nowogródek i woj. Nowogr.	zł. 3.809,00
Brześć n-Bugiem i woj. Pol.	zł. 6.196.55
Łuck i woj. Wołyńskie	zł. 7.389.67
Poznań i woj. Poznańskie	zł. 20.369.98
Katowice i woj. Śląskie	zł. 105.726.14
Kraków i woj. Krak.	zł. 15.773,77
Lwów i woj. Lwowskie	zł. 9.826.27
Stanisławów i woj. Stanisł.	zł. 5.187,73
Toruń i oj. Pomorskie	zł. 3.000.00

Ogółem zebrano dotychczas 376.167.35 **złotych.**

S P O R T

Polska II bije Łotwę 2:1 (1:1, 0:0, 1:0)

Międzypaństwowy mecz hokejowy

W sobotę odbył się wieczorem na nowym lodowisku stadionu W.P. pierwszy w Warszawie międzypaństwowy mecz hokeja lodowego.

Szkoda że licznie zgromadzona publiczność (ok. 2000 osób, mimo braku specjalnej reklamy) nie miała okazji zobaczenia gry naprawdę klasowej, jaką pokazałby bezwątpienia nasz pierwszy garnitur, sposobność propagandowa została stracona bezpowrotnie, gdyż poziom meczu nie odpowiadał wielkiej nazwie spotkania międzypaństwowego.

Zespół polski, złożony z graczy mających niejako „zdać egzamin" przed kapitanem PZHL nie reprezentował żadnej całości dopóki na lód nie weszła trójka ataku jednego klubu — Warszawianki.

Łotysze wypadli natomiast nieźle, — zwłaszcza ich pierwszy atak kombinował ładnie. chociaż zbyt powolnie. Zresztą poziom ich gry ustępuje naszej pierwszej drużynie bardzo znacznie.

Jeżeli Polacy odnieśli mimo wszystko zwycięstwo, to zasługę przypisać sobie może raczej nasza obrona, niż obydwa ataki. Zwłaszcza gracze Cracovii Maciejko i Michalik odbijali się korzystnie od kolegów. Zawiedli zupełnie Thierlng i Tadecki z Poznania.

Pierwszą bramkę zdobył Michalik, po czym Łotysze wyrównali. Druga tercja jest bezbramkowa, a w trzeciej Przedpełski strzela zwycięski punkt.

Drużyna polska grała w składzie: — Maciejko, Michalik, Kasprzycki, I atak Andrzejewski, Przedpełski, Ursoń, II atak — Thierling, Tadecki, Król. W drugiej tercji Ursonia przesunięto do ataku mieszanego, (zamiast Thierlinga), a na jego miejsce wszedł Dolecki uzupełniając trójkę Warszawianki.

Reprezentacja Polski jedzie do Szwajcarii

a Śląska do Austrii

Przypuszczalny skład polskiej reprezentacji hokejowej na wyjazd do Szwajcarii przedstawia się następująco: bramkarz — Stogowski, obrona — Ludwiczak i Kasprzycki, pierwszy atak — Marchewczyk, Wołkowski i Kowalski, drugi atak — Ursoń, Kasprzak, Stupnicki, rezerwa — Przedpełski. Skład ten może jeszcze ulec nieznacznym zmianom.

Do reprezentacji, po odbyciu tournee po Austrii dołączą się gracze śląscy: Ludwiczak, Kasprzycki, Burda i Ursoń.

Wyjazd polskiej reprezentacji hokejowej na tournee do Szwajcarii nastąpi w dniu 13 bm. Drużyna nasza rozegra w Szwajcarii pięć meczów, a mianowicie: 16 bm. w Zurychu, 18 bm w Wengen, 19 bm. w Bernie, 21 bm. w Davos a 23 bm. w Bazylei. Istnieje możliwość, że w drodze powrotnej drużyna polska grać będzie w Berlinie. Jednocześnie drugi garnitur Polski walczyć będzie 25 bm. w Rydze.

Polski Zw. hokeja lodowego organizuje we wtorek wieczorem na stadionie W. P. w Warszawie o godz. 18 mecz treningowy dwóch teamów. Możliwe, że na trening ten sprowadzeni zostaną trzej gracze lwowscy: Stupnicki, Sokołowski i Jasiński, oraz wilnianin Staniszewski.

Polski Zw. hokeja na lodzie potraktował wyjazd śląskich hokeistów do Austrii b. życzliwie, udzielając potrzebnego zezwolenia oraz zgody na udział graczy, którzy brani są pod uwagę do drużyny polskiej w meczach szwajcarskich.

O ile w ostatniej chwili nie zajdą jakieś nieprzewidziane trudności (paszporty, ewentualna odmowa Austriaków), drużyna śląska wyjedzie do Austrii w następującym składzie: bramkarze — Tarłowski, Metzner, obrońcy — Kasprzycki, Ludwiczak i Arit, napastnicy — Górecki, Burda, Ursoń Bella, Kucer, Knycińki. Jako kierownicy pp. radca Gawędzki i mgr Trytko. 11 bm. wieczorem.

KRONIKA SPORTOWA

SENSACYJNA PORAŻKA FTC W KRAKOWIE

Zapowiedziany przez krakowski Związek hokeja na lodzie turniej hokejowy z racji 10-lecia okręgu, rozpoczął się w sobotę w skromnych rozmiarach, bez udziału drużyny śląskiej i warszawskiej, natomiast doszło jedynie do skutku spotkanie pomiędzy drużyną węgierską FTC Budapeszt i zespołem kombinowanym z graczy Cracovii i KTH Krynica. Mecz zakończył się niespodziewanie wysokim zwycięstwem zespołu krakowskiego w stosunku 3:0 (2:0, 0:0. 1:0).

Wczoraj reprezentacja Krakowa zremisowała z FTC 1:1 (0:1, 1:0, 0:0). Wyrównującą bramkę dla Krakowa zdobył Wołkowski.

RYGA — WILNO 2:0 (0:0, 0:0, 2:0)

W Wilnie reprezentacja Łotwy spotkała się z reprezentacją Wilna, bijąc ją 2:0. Obie bramki dla Łotyszów zdobył Piotrowski.

POLONIA — IKP 12:4

W Warszawie odbył się wczoraj mecz bokserski między tamtejszą Polonią a łódzkim IKP W ramach tego meczu mistrz Europy Chmielewski pokonał na punkty Fabisiaka, uzyskując jedyne zwycięstwo dla IKP. Pozostałe dwa punkty zdobyli łodzianie z remisów.

POZNAŃ — ŁÓDŹ 0:0

Z okazji jubileuszu 10-lecia łódzkiego OZHL odbył się wczoraj międzymiastowy mecz hokejowy Poznań — Łódź, zakończony wynikiem bezbramkowym.

POZNAŃ — LWÓW 16:0

W sobotę wieczorem rozegrany został we Lwowie międzymiastowy mecz bokserski Poznań — Lwów. Spotkanie to zakończyło się rekordowym zwycięstwem Poznania 16:0. Gospodarze wystawili skład mocno osłabiony.

POLSKA STARA SIĘ O ORGANIZACJĘ KOLARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

W pierwszych dniach lutego prezes Polskiego Związku kolarskiego płk. Gebel i wiceprezes p. Radwański udają się do Paryża na posiedzenie Międzynarodowej Federacji Kolarskiej. Na tym posiedzeniu ma być zdecydowana sprawa powierzenia Polsce organizacji kolarskich mistrzostw świata w r. 1941.

UNIA — 09 MYSŁOWICE 1:1

Wczoraj na lodowisku Unii w Sosnowcu został rozegrany mecz hokejowy między Unią i KS 09 Mysłowice o mistrzostwo klasy B śl OZHL.

Mecz mimo obustronnych wysiłków zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0, 0:0, 1:1). Bramki zdobyli: dla Unii Balcer, a dla 09 Kilian. Sędziował p. Golnik, widzów około 200 osób.

U obu drużyn rzucał się w oczy brak solidnego treningu. Więcej z gry miała Unia, której obydwa ataki zaprzepaściły kilka dogodnych sytuacyj podbramkowych.

KALBARCZYK JEDZIE NA MISTRZOSTWA EUROPY

Kalbarczyk jedzie na mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej w Oslo (28 i 29 stycznia) i mistrzostwa świata w Davos (5 i 6 lutego). Poza tym PZŁ postanowił wysłać Szajbertównę, Groberta i Breslauera na mistrzostwa Europy w jeździe figurowej (24—27 stycznia w St. Moritz), oraz rodzeństwo Kalusów — na mistrzostwa Europy w jeździe parami w Opawie (5 i 6 luty).

Ojciec św. Pius XI odwiedził swego czasu urząd telegrafu w Watykanie i z ożywieniem rozmawiał o jego nowoczesnym urządzeniu. Wychodząc, powiedział:

— Jest to rzecz, o której św. Piotr nie potrzebował myśleć.

GROŻNY WRÓG

RZESZA ANALFABETÓW NIE MOŻE SIĘ ZWIĘKSZAĆ!

Dziesiątki tysięcy placówek oświatowych, rozsianych po całej Polsce, walczy z plagą analfabetyzmu. Wojsko nie szczędzi wysiłków, by zredukować do minimum odsetek analfabetów wśród poborowych. Wszystkie te poczynania jednak nie wystarczają. Źródłem klęski analfabetyzmu jest bowiem rokrocznie zwiększająca się liczba analfabetów — wśród młodzieży, objętej jeszcze powszechnym obowiązkiem nauczania — w wieku od lat 7-miu do 14-tu.

Wielki przyrost liczby urodzeń dzieci po wojnie spowodował — wobec ograniczonych środków finansowych państwa — duże trudności w szkolnictwie powszechnym. Obecnie jednak stopniowo sytuacja ulega poprawie. Z 38.000 etatów nauczycielskich przeszliśmy w ubiegłym roku szkolnym na 40.000, w bieżącym zaś już na 44.000. Również wielkie postępy czynimy w budownictwie szkół. W roku 1937 oddano do użytku 950 nowych budynków szkolnych (o 2613 izbach), a do nowego budżetu wstawiono 2 miliony złotych na budowę 200 szkół im. Marszałka Piłsudskiego na kresach wschodnich.

Te jednak — stosunkowo tak wielkie wysiłki — okazują się niewystarczające Musimy zwiększyć tempo, zwiększyć wydajność i energię naszej pracy, jak bowiem wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego z każdego rocznika około 5 proc. dzieci nie dostaje się do szkoły z powodu braku miejsc.

Liczbę dzieci, zapisanych do szkoły, a z różnych powodów do niej nie uczęszczających, można w przybliżeniu również określić na 5 proc.

Łącznie oznacza to — przy przeciętnej liczebności jednego rocznika 760—800 tys. dzieci — około 80 tys. pełnych analfabetów rocznie.

Lecz to nie wszystko.

Wiemy, że wśród poborowych wielki odsetek stanowią t. zw. wtórni analfabeci. Są to ci, którzy w szkole powszechnej nie opanowali dostatecznie sztuki czytania i pisania, a następnie, nie mając możności dokształcania się czy też czytania książek, wrócili do stanu poprzedniego.

„Kandydatów" na wtórnych analfabetów możnaby podzielić na dwie grupy. Pierwsza — to ci, którzy z najróżnorodniejszych powodów opuścili szkołę powszechną przed jej ukończeniem.

Rozpatrując podział ogólnej liczby uczniów szkół powszechnych według oddziałów, stwierdzić można, że oddziały niższe liczą zbyt wiele uczniów, a wyższe — zbyt mało w porównaniu z liczbą uczniów odpowiednich roczników. Dzieje się to częściowo skutkiem nadmiernej ilości drugorocznych, którzy najczęściej już wn iższych oddziałach przekraczają granicę wieku i opuszczają szkołę przed jej ukończeniem. W większym jednak stopniu wpływa na to masowa ucieczka dzieci ze szkoły. Porównanie danych z paru kolejnych lat, wskazuje, że np. w szkołach trzeciego stopnia już po przejściu z 4-go do 5-go oddziału około 10 proc. uczniów ucieka ze szkoły, przy przejściu zaś z oddziału 5-go do 6-go odsetek ten sięga prawie 20 proc. W ten sposób liczba dzieci skazanych z tych dwóch przyczyn na wtórny analfabetyzm wynosi około 200 tys. rocznie.

Drugą grupę „kandydatów" na analfabetów są absolwenci szkół pierwszego stopnia.

Około 47 proc. szkół powszechnych w Polsce, to t. zw. jednoklasówki. W dusznej izbie szkolnej jeden nauczyciel naucza setkę dzieci. Po południu uczy się jednocześnie pierwszy id rugi oddział, a przed południem — trzeci i czwarty. Przy czym w czwartym oddziele dzieci pozostają przez trzy lata, teoretycznie w tym czasie przechodząc kurs czwartego, piątego i szóstego oddziału. Jest to jednak tylko teoria. Trudno, aby nauczyciel w tej samej klasie nauczał np. pięciu człopców kursu szóstego oddziału, dziesięciu — piątego, dwunastu — czwartego, a pozostałych — trzeciego. Ma to być ułatwione dzięki systemowi t. zw. „cichej nauki", polegającej na tym, że w chwili gdy nauczyciel ma głośną lekcję z częścią klasy, reszta odrabia „cicho" zadaną lekcję. System ten jednak w praktyce zupełnie zawiódł.

Pracując w takich warunkach jednoklasówki ogromnie często produkują zastępy wtórnych analfabetów.

Liczba takich absolwentów jednoklasówek wynosi rocznie około 100 tys. dzieci.

Tak więc uwzględniwszy liczbę dzieci, które w ogóle się nie dostały do szkoły, które tę szkołę przed ukończeniem opuściły i wreszcie liczbę absolwentów jednoklasówek, osiągniemy olbrzymią cyfrę 380 tys. rocznie analfabetów, lub tych, którym wtórny analfabetyzm bezpośrednio zagraża.

Cyfry te dowodzą najdobitniej, że jeżeli chcemy zlikwidować analfabetyzm, to nie możemy się ograniczać wyłącznie do zakrojonej nawet na największą skalę — akcji dokształcania, lecz musimy sięgnąć również do jego źródła — do dalszego rozszerzania i usprawnienia pracy oświatowej szkół powszechnych.

W. B.

Pracownicy umysłowi zrzeszeni w P.Z.Z.P.P. i H.

grożą strajkiem

Wczoraj w siedzibie PZZPP. i H. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza odbył się zjazd delegatów oddziałów związku poświęcony sprawie układów zbiorowych. Po zagajeniu zjazdu przez prezesa Grunwalda, szczegółowe sprawozdanie z przebiegu strajku w Zakładach Ostrowieckich złożył sekretarz generalny p. Ostrowski, po czym o pracach Unii związków pracowników umysłowych — poinformował zebranych p. Gacki z Warszawy.

W wyniku obrad powzięto rezolucję upoważniającą zarząd główny do proklamowania strajku protestacyjnego, w wypadku zaś nie dojścia do porozumienia z przemysłowcami co do układów zbiorowych — generalnego strajku powszechnego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

10 Styczeń **Poniedziałek**

Jana Dobrego, Wilhelma.
Słowiański: Dobrosława.
Słońca wsch. 7.43, zach. 15.45
Księżyca wsch 10.51, zach 0.50

HISTORIA PODAJE:

1529 Sejm w Piotrkowie za Zygmunta I w sprawie wzmocnienia władzy króla.
1868 Zmarł we Lwowie Karol Szajnocha, sławny historyk polski
1920 Traktat wersalski wchodzi w życie

PRZYSŁOWIA:

Nie wart radości, kto smutku nie doznał.

AFORYZMY:

Nie wypoci tego w łaźni
Gdy się kto na duszy zbłaźni.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Hrabina Władinow"
EDEN: „Dama na dwa tygodnie".
PATRIA: „Książę i żebrak".

× **ECHA POGRZEBU sp. INŻ. I. BERESZKI.** We wczorajszym opisie pogrzebu śp. inż. dyr. I. Bereszki opuszczono nazwisko p. dyr. Świrtuna, który przemawiał nad grobem w imieniu Twa przemysłowców. Mylnie wydrukowano również nazwisko p. dyr. Miecz. Laubitza, który przemawiał umieniem Izby przem. - handl. i Klinkierni w Grodkowie, co niniejszym prostujemy.

× **ZAMIAST ŻYCZEŃ NOWOROCZNYCH** złożyli na pomoc zimową dla bezrobotnych w Będzinie: dyr. Rogójski Romuald zł. 15, p. Barenblat Pejzach zł. 5.—

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w poniedziałek przedstawienie robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni — rewia pt. „Z humorkiem". Początek o godz. 19.

We wtorek 11 bm. gościnny występ znakomitych artystów operetki warszawskiej Elny Gistedt, Oli Obarskiej, W. Ziembińskiego i R. Wyspiańskiego w komedii muzycznej p. t. „Zmieniam płeć".

Teatr w Katowicach

Wtorek 11 bm. godz. 20 Rewia 100% humoru z Bodo na czele.

Środa 12 bm. godz. 19 „Dzika pszczoła" — przedst. dla bezrobotnych.

Czwartek, 13 bm. godz. 20 „Na Łyczakowie"

Piątek, 14 bm. godz. 20.15 Gościnny występ Gistedt, Obarskiej, Ziembińskiego w komedii muzycznej „Zmieniam płeć".

Sobota 15 bm. godz. 15.30 „Jasna Góra" — Przedstawienie szkolne; godz. 20 „Na Łyczakowie".

Porządek kolędy

W SOSNOWCU

Poniedziałek, dn. 10 stycznia od godz. 11-ej ul. Chmielna.

Przy tej okazji księża odbywający kolędę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary pieniężne na dalsze odnowienie kościoła.

WYKŁADY

W STUDIUM EKONOMICZNYM W KATOWICACH

Wobec rosnącego zainteresowania zagadnieniami gospodarczymi wśród inteligencji, Zjednoczenie polskich inżynierów katolików zorganizowało studium ekonomiczne, które w 7 wykładach daje w zarysie syntetyczną całość zagadnień ekonomicznych doby dzisiejszej.

Wykłady odbędą się w sali Syndykatu Polskich Hut Żelaznych przy ul. Lompy 14 w Katowicach według poniższego programu.

Czwartek dnia 13 bm. godz. 19 — „Podstawowe pojęcia ekonomiczne" prof. A. Heydel, Uniw. Jag. Wtorek dnia 18 bm. godz. 19 — „Filozofia a światopogląd" ks. dr Jan Salamucha, doc. Uniw. Jag. Czwartek dnia 20 bm. godz. 19 — „Podstawy gospodarki pieniężno-kredytowej" prof. Roman Rybarski, dziekan wydz. pr. Uniw. Piłs. Wtorek dnia 25 bm. godz. 19 — „Współczesny kapitalizm: USA i Anglia" prof. Al. Woytkiewicz, b. radca fin. amb. pol. w USA, prof. Uniw. J. Kaz. Czwartek dnia 27 bm. godz. 19 — „Kapitalizm państwowy ZSRR" Czwartek dnia 3 lutego godz. 19 — „Polityka gospodarcza faszyzmu" prof. W. Krzyżanowski, Uniw. Lub. Wtorek dnia 8 lutego godz. 19 — „Zasoby gospodarcze Polski i ich dynamika — Ogólna charakterystyka współczesnej gospodarki polskiej" prof. A. Heydel, Uniw. Jag.

Ze względu na bardzo ciekawy program i na osoby prelegentów kurs ten wzbudził zrozumiałe zainteresowanie wśród inteligencji i poparcie w sferach przemysłowych.

Przyjęcia do pracy

Po przeprowadzeniu remontu wznowiono pracę w fabryce kabli i drutu w Będzinie.

W tych dniach uruchomiono fabrykę rowerów w Będzinie. Fabryka zatrudnia 60 robotników.

Wobec otrzymania nowych zamówień uruchomiono fabrykę okuć budowlanych w Będzinie i przyjęto do pracy kilkudziesięciu robotników.

NA EKRANIE

Hrabina Władinow

W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Film pt. „Hrabina Władinow" produkcji brytyjskiej, spotkał się za granicą z bardzo dobrą oceną.

Ucieczka rosyjskiej arystokratki i agenta angielskiego po przez piekło rewolucji bolszewickiej przedstawiona jest wiernie i zajmująco. Wiszące nieustannie widmo śmierci nad zbiegami trzyma widza w rosnącej wciąż emocji. Na szczególne wyróżnienie zasługuje scena, kiedy pijany delegat czerwonej rady rozdaje na prawo i lewo nominacje

Jak zwykle świetna jest w roli arystokratki Marlena Dietrich, która w tym filmie pokazała światu jak wielki jest jej talent.

Bardzo zajmujący w roli agenta angielskiego jest F. Donat.

Co do zakończenia filmu — to jedno zastrzeżenie — lepiej aby ono było bardziej prawdopodobne.

er.

Podpalił zagrodę rodziców

w przystępie halucynacyj

W Sarnowie pod Będzinem, spłonęły kilka dni temu w tajemniczych okolicznościach zabudowania rodziny Nowaków, w tym dwa domy mieszkalne. Pożar jak chodzą słuchy, podłożono, to też wszczęto energiczne śledztwo celem ustalenia osoby, która mogła dokonać zbrodni zagadkowego podpalenia. Śledztwo doprowadziło obecnie do sensacyjnego wyniku.

Stwierdzono, że **podpalaczem zagrody Nowaków jest 20-letni syn ich Bogusław, który ze swego czynu zupełnie nie zdawał sobie sprawy.**

Bogusław Nowak zdradzał od jakiegoś czasu objawy niedorozwoju umysłowego. Po poddaniu go badaniom psychiatrów, okazało się że ma się do czynia rzadkim wypadkiem rozszczepienia osobowości u Nowaka, który cierpi przy tym na halucynacje, **wsłuchując się w niedosłyszalne dla normalnego ucha — rzekome trzaski i pukania i twierdzi, że widuje... diabła.**

Ponieważ objawy niezwykłej choroby Nowaka zagrażają bezpieczeństwu publicznemu, osadzono go na razie w areszcie i równocześnie też zwrócono się do władz sądowych z wnioskiem o umieszczenie Nowaka w zakładzie dla psychicznie chorych.

PROGRAM RADIOWY

EWA BANDROWSKA-TURSKA ŚPIEWA DZIŚ NA „POMOC ZIMOWĄ"

Dziś o godz. 8.80 odbędzie się w Teatrze Wielkim w Warszawie pierwszy wielki koncert symfoniczny orkiestry Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga z udziałem znakomitej śpiewaczki Ewy Bandrowskiej-Turskiej.

Koncert ten organizowany jest w porozumieniu z Ogólnopolskim Obywatelskim Komitetem Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Część pierwsza koncertu obejmie utwory Moniuszki, Rimskiego-Korsakowa i Thomasa. W części drugiej, która transmitowana będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia począwszy od godz. 22 — usłyszymy Roussla IV Symfonię, Kodaly'ego scenę baletową, dwie „Wokalizy" Rachmaninowa i Ravela oraz „Pieśni hiszpańskie" Obardorsa.

Całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na „Pomoc Zimową".

PONIEDZIAŁEK 10 STYCZNIA 1938 R.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 11.40 Od warsztatu do warsztatu: „Garncarstwo". 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Opera „Carmen" G. Bizeta — płyty. 14.00 „O nowej szkole przysposobienia gospodyń wiejskich" pogadanka. 14.10 Mała orkiestra Polskiego Radia z płyt. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Siostry Burskie i Tadeusz Olsza — płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju". 16.15 Orkiestra mandolinistów „Kaskada" pod dyr. Dionizego Dobkiewicza. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Najdłuższe kanały na świecie" — odczyt. 17.15 Recital śpiewaczy Walerii Jędrzejewskiej. 17.50 „Sport w Dolinie Janowej" — reportaż. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Władysława Markiewiczówna — fortepian, Wojciech Smyk — obój. 18.40 Lekcja języka polskiego. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Dyskutujmy: „Czy możemy żyć bez książek?" 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 W krainie operetki — koncert rozrywkowy. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Ewy Bandrowskiej Turskiej. 23.00 Chór Dana i soliści — płyty.



Lilipucik: Drodzy koledzy, opuszczam was! Dostałem posadę w przedsiębiorstwie budowlanym! Firma fotografować mnie będzie w ich nowych domach, żeby pokazać, jak wysokie są jej pokoje!

Losowanie 3 proc. Prem. Poż. Inwest. I Em.

(TRZECI DZIEŃ LOSOWANIA)

(Pierwsza liczba oznacza nr serii, druga — nr obligacji)

Po 300 zł: 219—2 395—2 454—36 512—44 589—44 830—2 884—44 888—44 961—2 990-86 1006—44 1046—2 1214—2 1285—36 1445—36 2005—2 2070—2 2297—2 2396—2 2426—36 2474—36 2526—36 2542—2 2509—36 2719—44 2922—36 3206—36 3216—2 3854—36 3362—2 3530—44 3925—36 3956—44 3959—36 3982—36 4075—36 4383—2 4432—44 4674—2 4870—44 4919—36 5101—36 5111—2 5198—44 5625—36 5671—36 5734—44 5959—2 6062—2 6072—36 6121—44 6201—2 6202—36 6556—44 6592—44 6598—2 6706—44 6740—44 6799—44 7076—2 7121—2 7304—36—7309—36—7342—2 7348—36 7681—36 7718—2 7912—2 7931—44 7966—2 8016—2 8069—36 8129—2 8148—44 8143—36 8287—8 8315—2 8514—36 8714—2 8745—36 8780—2 8848—44 8852—44 8875—2 8870—44 8980—44 8983—44 9066—2 9076—44 9167—36 9189—44 9300—44 9595—44 9651—44 9743—36 9860—44 10123—2 10236—36 10367—44 10979—36 11039—44 11138—44 11169—36 11196—44 11204—44 11244—44 11309—44 11485—36 11566—2 11741—2 12183—36 12259—44 12381—44 12585—36 12615—2 12642—44 12665—2 12699—2 12673—36 12744—36 12873—44 13007—2 13083—36 13308—2 13486—36 13500—2 13689—2 13897—44 13948—2 14198—36 14204—2 14320—36 14346—2 14362—36 14492—36 14425—44 14479—44 14509—2 14515—44 14586—36 14648—36 14630—44 14689—44 14762—36 14792—2 14941—2 14966—2 14974—44 14991—2 15225—36 15290—36 15305—2 15387—36 15624—36 15685—36 15725—36 15841—44 15937—2 16021—36 16364—2 16402—44 16460—36 16742—2 16807—2 16834—36 16952—44 17277—36 17874—2 17530—44 17632—44 17749—36 17744—44 17765—44 18025—2 18150—2 18170—2 18320—36 18388—36 18397—44 18421—2 18457—44 18608—2 18729—2 18895—44 18897—36 18969—44 19076—2 19140—44 19263—44 19414—2 19487—36 19625—36 19690—36 20274—44 20307—2 20426—36 20542—36 20577—44 20660—2 20814—44 21170—36 21295—36 21401—36 21429—2 21437—2 21535—36 21691—44 21865—44 22012—2 22104—44 22110—2 22128—44 22198—44 22319—44 22346—36 22396—44 22617—44 22981—36.

L. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

133)

ROZDZIAŁ XLVII

Ostatni goście opuścili restaurację. Hałas ocknął się, zapłacił za piwo i za gazetę, którą zdjął z ramki trzcinowej i wetknął do kieszeni. Przyjaźnie kiwnął głową gospodarzowi i wyszedł na ulicę.

Kroczy wolno przez ciche, uśpione miasto. Gdzieś darły się koty. Wypłynął księżyc. Było jasnym, że w ciągu tych paru godzin świat się gruntownie zmienił.

Wrócił do hotelu i poszedł do pokoju swego pana, by obwieścić radosną nowinę. Z pod drzwi nie wychodził ani jeden promyk światła. Niezdecydowanie stał i nadsłuchiwał. Przyłożył ucho do drzwi — z pokoju dochodził równomierny, spokojny oddech. Kapitan spał.

Zostaw go, John, niech śpi.

I Hałas na palcach odszedł od drzwi.

Kiedy o ósmej rano Hałas wszedł do pokoju, kapitan kończył się golić.

— Zaraz skończę — zawołał. — Piłeś śniadanie, John?

— Jeszcze nie, panie kapitanie.

Barkera uderzył niezwykły wyraz twarzy sternika.

— Co się stało, John? — zapytał zdziwiony. — Nasze kutry zatonęły tej nocy?...

— Tak, panie kapitanie. Kutrów już nie ma.

—Co ty pleciesz, John? Jakto nie ma?

— Tak jest, panie kapitanie. Nie ma.

Barker rozgniewał się.

— Mów wyraźnie, do licha ciężkiego..

Pot wystąpił Hałasowi na czoło.

— Nieszczęście się stało, panie kapitanie, to jest... to jest szczęście...

— Do stu tysięcy diabłów, gadajże raz! — zawołał niecierpliwie Barker.

Hałas wciągnął głęboko powietrze i ledwo się zdobył na mówienie.

— Brat pana kapitana... brat... wczoraj... zmarło mu się, panie kapitanie. Nagle. Atak sercowy.

Barker zastygł. Czuł, że traci przytomność. Opuścił się wolno na krzesło i oparł głowę na rękach.

— Umarł?... Skąd wiesz?

— W gazecie stało, panie kapitanie.

Barker podniósł głowę.

— To jest wielkie nieszczęście, John — powiedział cichym złamanym głosem. — Teraz straciliśmy naszą wolność.

Sternik próbował go pocieszyć.

— Możeby nam nie poszło dobrze z kutrem rybackim, panie kapitanie.

— Masz gazetę?

— Tak jest, panie kapitanie.

Barker zaczął czytać. Zdawało się czytał bez końca, nie mógł nic zrozumieć. Potym gazeta wyśliznęła mu się z rąk, spojrzał bezradnie na sternika.

— Na ulicy Freta? W mieszkaniu naszego ojca?.. Czy rozumiesz co z tego, John?

— To niełatwo zrozumieć, panie kapitanie. Całą noc łamałem sobie głowę, jak to się mogło stać. Ale tak sobie miarkuję, że w Warszawie moglibyśmy się czegoś dowiedzieć.

Barker wstał porywczo.

— Tak. Koniecznie trzeba jechać do Warszawy.

* * *

Przygotowania do drogi nie trwały długo; w trzy kwadranse później siedzieli w samochodzie i pędzili do Warszawy. Tymczasem auto prowadził Jan Hałas.

Po przyjeździe do Warszawy Barker skierował pierwsze kroki do ambasady angielskiej, żeby się zobaczyć ze szwagrem, ale sir Somers był nieobecny.

— Podług mnie, panie kapitanie, trzebaby poszukać doktora Turnera — ostrożnie poradził Hałas. — Chyba on najlepiej będzie znał całą historię.

— Masz rację, John — zgodził się Barker.

Pojechali do hotelu. Hałas wysiadł i poszedł do portiera zasięgnąć informacyj. Doktór Turner był w swoim pokoju

(D. c. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 6 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.